№. 9. w Piątek

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

dn. 12. Stycznia 1849.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Deckera i Spółki.* — Redaktor odpowiedzialny: *№. Kamieński.*

Berlin 8. Stycznia. — W dzisiejszym dzienniku Publicist czytamy obraz skreślony przez redaktora, z którego dowiadujemy się między innemi, że codzień, a prawie co godzina w stolicy spełniają kradzieże i zbrodnie wszelkiego rodzaju, a nigdy policya niewykrywa złoczyńców, a tém mniéj wraca skradzione rzeczy. Słusznie nieczynność policyi przypisuje publicista téj okoliczności, iż zatrudniona teraz polityką, niema czasu do zwracania swéj uwagi na złodziei i innych zbrodniarzy. Namnożyło się też w stolicy wielu ubogich, których trudno zatrudnić w obecnych stosunkach, niedających się załatwić środkami policyjnemi. — Sprawy zagraniczne coraz groźniejszą przybi rają postać. W pewnych kołach następująca wiadomość uczyniła niezmierne wrażenie. Rząd rossyjski miał przesłać do rządu francuskiego notę, w któréj przemawia stanowczo w sprawie włoskiéj za Austryą i grozi na przypadek interwencyi francuskiéj we Włoszech, poparciem Anstryi silnemi wojskami.

Berlin, 9. Stycznia. — Bruno Bauer wkrótce wyda nowe dzieło: »o rewolucyi mieszczańskiéj w Niemczech począwszy od ruchów neokatolickich aż do ostatniego czasu.« Bruno Bauer dowodzi w swém dziele na przykładzie wziętym z walki mieszczaństwa z rządem, że przeciwieństwa dotychczasowego świata arystokratycznego i systematu absolutnego upadły w bierności i opieszalstwie przekonania obywatelskiego, że siły żywotne rządu i prawa starego świata tylko są czczemi frazesami i jak rząd dotychczasowy absolutny został zwalony przez zniechęcone mieszczaństwo. Bruno Bauer dowodzi upadku starego świata w przekonaniu mieszczanina, objaśnia zarazem dla czego dalszy rozwoj wolności, nagle się zatrzymał, — wskazuje w każdéj walce stoczonéj podczas lat czterech ostatnich, jak mieszczanin nowych nietworzy kształtów, starych niezwala, tylko daje świadectwo o ruinach, — jak niedziała stanowczo, tylko na sobie i swoich przeciwnikach zgon okazuje — jak mieszczanin niemiecki niemoże znać dziejowéj namiętności walki, jak nawet walczyć niepowinien, ponieważ świat, na który się gniewa, jego jest własną zbutwiałością, naginającą się do jego woli. — Mieszczanin stawszy się w ten sposób panem dowolnym, nie umie nawet nadać sobie nowéj formy wewnętrznego uspokojenia i niewolnictwa rządowego. Bierze więc i chwyta się form wszystkich starego systematu, podległości, służalstwa i stroi się w arystokratyczne przechodzone i zdarte szmaty. Tak Bruno Bauer wskazuje nowemu mieszczaństwu zaród upadku, ponieważ nie przyszło do panowania przez osobistą waleczność i przekonanie o własnéj sile.

Szczecin 7. Stycznia. — Gwardyą landwery pomorskiéj rozpuszczono, z wyjątkiem 200 ludzi. Podobnie i bataliony landwery pomorskiéj zmniejszone zostaną do 200 ludzi na batalion.

Guben. — I u nas upowszechniają się sprawy kryminalne, z powodu niepłacenia podatków, podobnie i w bydgoskim aresztowano dwóch braci deputowanego z czarnkowskiego rektora Schmidta za rozgłaszanie uchwały zgromadzenia narodowego, których dopiero po 5 miesięczném pozbawieniu wolności wypuszczono.

Münster. — Sąd główny w Münster nieograniczył się na samém uwięzieniu w domu poprawy swego dyrektora Temmego, powszechnie szanowanego, ale jeszcze wyrzekł jego zasuspendowanie. Temme podał do ministra Rintelen swój wywód prawny, iż sąd w Münster nie jest właściwym dla niego, bo sędzia w swéj sprawie wydawać nie może wyroku. Rintelen minister uznał słuszność tego wywodu i oddać kazał sprawę tę sądowi w Paderborn.

Frankfurt n. M. 5. Stycznia. O. P. A. Zeitung zamieszcza dzisiaj notę austryacką, która brzmi jak następuje:

Wiedeń 28. Grudnia 1848. — Niewchodząc w wywody szczegółowe programu przez ministra Gagern niemieckiemu zgromadzeniu narodowemu przedłożonego, co na czas późniejszy sobie zastrzegam, sądzę, iż powinnością jest moją jednakże dzisiaj już zwrócić uwagę ministra na punkta następujące. Program jego zawiera myśl, jakoby Austrya wyrzekła, że nie przystępuje do związku państw, jaki się ma utworzyć, t. j. od niego się wyłącza. Orzeczenie polityki gabinetu austryackiego pod dniem 27. m. z. w Kromieryżu ogłoszone zastrzega sobie wyraźnie potwierdzenie dalsze stosunków niemieckich uregulować się mających, i nieobjawiło bynajmniéj zamiaru, jaki nam program pana Gagern podsuwa. Ztąd wynika, że nieprzypuszczając twierdzenia poprzedniego, oświadczamy, iż niepodobieństwem jest, aby strony się z następstwami ztąd wyprowadzanemi zgodzić mogły. Austrya dzisiaj jeszcze jest niemieckiem mocarstwem związkowem. Stanowiska wypływającego z rozwoju naturalnego stosunków od tysiąca lat niemyśli porzucić. Jeżeli się uda, czego szczerze życzemy i chętniebyśmy widzieli, iż zespolenie ściśle interessów cząstek rozmaitych Niemiec do skutku doprowadzoném będzie: wtedy dzieło konstytucyjne, w którém Austrya udział bierze, w sposób korzystny do celu swego doprowadzoném zostanie, a Austrya w tym nowym zbiorze państw stanowisko swoje utrzymać potrafi. Na wszelki przypadek uprzedzalibyśmy kształt przyszły dotychczasowego związku państw niemieckich, gdyby już teraz wystąpienie Austryi ze »związku państw utworzyć się mającego« jak program rzeczony mówi, za rzecz pewną uważać chcieli. W skutek tego przypuszczenia, któreśmy jako mylną odparli, zażądał minister upoważnienia od zgromadzenia narodowego, do zawiązania związków poselskich z cesarstwem austryackiém. Mamy podobnie jak wszystkie inne niemieckie państwa związkowe, pełnomocnika w stolicy władzy centralnéj. Pośrednictwo jego wystarczy jak dotąd do załatwienia interessów z ministerstwem. Polecamy JW. panu zatém postarać się o to u Gagerna, aby tenże z powodów wyżéj przytoczonych zawięzywawania stosunków dyplomatycznych zaniechał. Rzecz ta, o którą my się staramy, jest rozwiązaniem błogiem owéj wielkiéj kwestyi. Niechaj minister będzie przekonanym, że to jedynie da się osięgnąć na drodze porozumienia z rządami niemieckiemi, pomiędzy któremi cesarski pierwsze miejsze zajmuje. Gotowi jesteśmy przy tém dziele trudném chętnie mu podać rękę. Z jego także strony spodziewamy się — a znakomite jego przymioty dyplomatyczne usprawiedliwiają tę nadzieję — słusznego ocenienia stosunków i tej chętnéj życzliwości, która jedynie do rozwiązania zadowalniającego doprowadzić może. Schwarzenberg.«

Królestwo Polskie.

Warszawa, d. 9. Stycznia. — Komissya rządowa przychodów i skarbu podała do wiadomości powszechnéj, iż wyrokiem polowego audytoryatu czynnéj armii przez jenerała feldmarszałka, głównie dowodzącego czynną armią, księcia warszawskiego, hr. Paskiewicza erywańskiego, na dniu 28. Kwietnia 1848. r. zatwierdzonym, Józef Żochowski, syn Wojciecha, były nauczyciel, a ostatnio trudniący się budową machin rólniczych, za zbrodnicze zamiary przeciw rządowi, na karę konfiskaty majątku, skazanym został.

Rossya.

Petersburg, dn. 2. Stycznia. — W pośród zaburzeń politycznych i socyalnych, wichrzących Europę, są wszakże fakta, na których myśl lubi spocząć z zadowoleniem. W ich liczbie możemy umieścić w pierwszym rzędzie stosunki wzajemnéj ufności, które się ustanowiły między Rossyą i stolicą apostolską od czasu nastania układu, podpisanego w Rzymie d. 3. Sierpnia 1847. roku, a ratyfikowanego przez cesarza d. 15. Listopada t. r. Skutkiem tego to układu, mającego poddanym cesarza, wyznającym wiarę rzymsko-katolicką, zapewnić pełne użycie duchownych dobrodziejstw ich kościoła, nowa dyecezya chersońska ustanowiona została w Rossyi południowéj, i za zobopólnął ugodą mianowani zostali biskupi do wakujących w cesarstwie posad dyecezalnych. JWJXdz Kazimierz Dmochowski, biskup Milteński in partibus infidelium, wyniesiony na godność arcybiskupa Mohylewskiego, JWJXdz kanonik Ignacy Hołowiński, rektor akademii duchownéj katolickiéj w Petersburgu, mianowany biskupem charysteńskim

i koadjutorem arcybiskupa Mohylewskiego cum futura successione, JWXdz prałat Wacław Żyliński, biskupem Wileńskim, a JWXdz Gaspar Borowski, professor prawa kanonicznego w pomienionéj akademii, biskupem łucko-żytomirskim. Dalsze wybory są jeszcze przedmiotem porozumiewania się między dwoma dworami. Prekonizacya wzmiankowanych biskupów miała miejsce w konsystorzu tajnym, odbytym w Rzymie 3. Lipca, przez Jego Świątobliwość Piusa IX., który razem polecił dwom biskupom Królestwa polskiego, poświęcenie nowowybranych. W tym celu JWX. Goldman, hiskup sandomirski, i JWX. Fiałkowski, biskup hermopolitański, wikaryusz kapitularny archidyecezyi warszawskiéj, zjechali do Petersburga. Naprzód, odbył się w niedzielę dn. 28. Listopada, w kościele parafialnym św. Katarzyny, obrzęd wdziania pallium na JWX. arcybiskupa metropolitę Dmochowskiego; w następujący wtorek, w święto apostoła Andrzeja JWX. Dmochowski w assystencyi JJWW. biskupów Królestwa polskiego wyświęcił na biskupa JW. prałata Hołowińskiego. W niedzielę 5. Grudnia, o wpół do 9. rano, JWX. biskup Fiałkowski, w assystencyi JWW. biskupów Goldmana i Hołowińskiego wyświęcił JWXdza Borowskiego, i nakoniec JWX. Żyliński został tegoż dnia podczas wielkiéj mszy, wyświęconym przez JWX. metropolitę, w assystencyi czterech biskupów.

Te uroczyste akta dokonane zostały w obecności wielu wojskowych dygnitarzy państwa, którzy byli zaproszeni do znajdowania się na nich. Liczne zgromadzenie wiernych napełniło kościół i miło nam jest zaświadczyć, że wszyscy okazywali się głęboko przejętemi duchem pobożności, natchnionym ważnością świętych obrzędów. (Tyg. petersb.)

F r a n c y a.

Paryż, dn. 6. Stycznia. — Ludwik Bonaparte przyjmował wczoraj w swym hotelu deputacyą polską. Jenerał Rybiński przedstawiał prezydentowi oficerów sztabowych i innych dygnitarzy z armii rewolucyjnéj, którzy znajdowali się śród deputacyi, a pomiędzy którymi szczególniéj odznaczali się jenerał Sierawski i pułkownik Zaliwski, który w Kufsteinu przez lat 15 był więzionym. Olizar przedstawiał prezesowi członków byłego sejmu polskiego. Mickiewicz, ów słynny poeta, który przedzierzgnął się naraz w teologa, w te niemal słowa przemówił do prezydenta: panie prezydencie rzeczypospolitéj francuzkiéj! Bóg powołując cię przez głos ludu na pierwszego urzędnika wielkiego narodu, odkrył światu potęgę uczuć narodowych. Owe uczucia zaczynają już panować nad sztucznemi kombinacyami indywidualnéj lub stronniczéj polityki. Twoja popularność, wyrażenie nadziei ludu na przyszłość i cześci dla prawdziwéj wielkości przeszłéj, która postęp przedstawia, zawsze utrzymujący się w życzeniach ludu, jak idea publicznego porządku, ktora zawsze podstawę pomyślności wielkiego narodu stanowiła, stanowi i stanowić będzie, popularność ta nadaje rządowi kraju nowéj siły. Poświęciłeś tę nową siłę służbie rzeczypospolitéj. Od rzeczypospolitéj zawisło dzielność téj nowéj siły tak rozszerzyć, jak daleko narodowe sympatye się rozciągają do wszystkiego, co się przedstawia z epoki napoleońskiéj jako rzeczywiste bohaterstwo, a z francuzkiéj rewolucyi jako rzeczywisty postęp. Moralne granice tych sympatyi narodowych nie mogą być obliczone przez zwyczajnych polityków, Bóg jeden zna tajemnice, które się przechowują w duszach ludów. Czysty duch odgaduje, a bohaterstwo objawia je, wprowadzając ideę czasu do rzeczywistości. Przemawiamy do ciebie w przekonaniu, że przedstawiamy opinią ludu polskiego i wielu milionów naszych braci Słowian. Podnosimy nasze duchy do wszechmocnego i prosimy go, aby błogosławił w wykonaniu twojego urzędu, który tak jest niezmiernym jak siła, któréj ci udziela moralne uczucie ludu francuzkiego i wszystkich z nim połączonych ludów. Ludwiku Napoleonie! Oby tobą kierował duch bohatera, którego imie nosisz, w twoich natchnieniach!

Na to odpowiedział prezydent: Jako Francuz przedewszystkiém łączę się z Francyą w jéj żywych sympatyach dla Polski i życzę, ażeby te sympatye wszystkie ludy podzielały. Potém obrócił się do pojedyńczych członków deputacyi i pytał się o powody, dla których emigracya rozpada na stronnictwa, tudzież o potrzeby materyalne wychodzców.

Osławiona gwardya ruchoma (rzeźników Cavaignaka, bouchers de Cavaignac), ma być z 24 na 12 batalionów zmniejszona i odtąd tyle pobierać żołdu, co wojsko liniowe.

Sycylia wzywa Mierosławskiego na naczelnego wodza swych wojsk przeciw katowi neapolitańskiemu.

Barrot złoży wiceprezesostwo ministrów, a w jego miejsce zapewne nastąpi Molé. Dziwne zdarzenia! woła Ledru Rollina Revolution. Tak więc jesteśmy potępieni do przebieżenia tyłem drabiny lutowéj rewolucyi. Barrot był ostatnim człowiekiem, którego Ludwik Filip powołał w chwili, kiedy na ulicach ogłoszono rzeczpospolitę. Pojmujemy, że ten nieżywo porodzony miniser lutowy zbyt jest zbutwiały i dla tego zwracają się do człowieka, którego Ludwik Filip używał, zanim powołał Odilon Barrota. Molé był najbliższym sukcessorem guizotoskiego spadku. Znów doszliśmy do dnia 24. Lutego. Jutro wstąpimy w 23. Lutego i długo nie potrwa, a ujrzemy zdrajcę z Gentu znów przy sterze. Reakcya tak szybko bieży, że mężów rewolucyi niespodzianie do uchwycenia za ster rządu zmusi.

Gazette de Lyon donosi: marszałek Bugeaud przybył do Lyonu, dokąd zapewne przeniosą główną kwaterę armii alpejskiéj.

Thiers i Molé, od 24. Lutego najlepsi przyjaciele, zajadali wczoraj obiad u prezydenta Bonapartego. Po obiedzie przedstawiano jego cesarskiéj mości angielskich korrespondentów gazet i gentlemenów.

N i d e r l a n d y.

Podług wykazu ogłoszonego dnia 1. Stycznia r. b. flota wojenna holenderska składa się z 2 okrętów o 84 działach, z 5 o 74, 2 o 60, 1 o 54, 11 o 44, 2 o 38, 6 o 28, 7 o 26. 2 o 22, 1 o 20, 10 o 18, 9 o 14, 4 o 12, 1 o 8, 5 o 6, 4 o 4, 3 o 3; 13 okrętów wojennych parowych od 7 do 8 dział, 4 żelazne okręty wojenne parowe o 11 działach, 3 statki przewozowe, 10 batów o 1 moździerzu i 3 działach, 35 wielkich batów działowych, 30 takichże małych. Ileż to jeszcze czasu upłynie, nim owa wielka rzesza na coś podobnego się zdobędzie, chociaż na całéj ziemi niemieckiéj sadzą już na nią żołędzie do przyszłych dębów.

A u s t r y a.

Wiedeń, d. 7. Stycznia. — Feldmarszałek Welden ogłasza w Gazecie wiedeńskiéj dwa buletyny następujące:

»Według doniesienia feldmarszałka ks. Windischgrätza, przeniósł tenże główną kwaterę swoję d. 3. m. b. do Bieski, a 4. do Bia, 2 mile od Budy. Dnia 3. Stycznia z południa przybyła deputacya od sejmu nieprawnie dotąd istniejącego wysłana do księcia do głównéj kwatery w Biesce, któréj jednakże feldmarszałek jako takiéj nieprzyjął, i oświadczył, iż jedynie poddanie się bezwarunkowe dalszy rozlew krwi wstrzymać może. Ban po zwycięstwie odniesionem pod Moor, dla odcięcia od domniemanego punktu cofnięcia się pod Budę powstańcy Perzela, który poniósłszy cios udał się ku Weissenburgowi, i zamierzał połączyć się z pułkownikiem powstańców Sekulicem, przeszedł z pierwszym korpusem przez Lovas Bereny, przez co przednie straże armii naszéj otoczyły Budę po prawym brzegu Dunaju. Hr. Nugent wspólnie z feldmarszałkiem wyruszył wczoraj dnia 4. przez Szalbę Egerzeg w kierunku ku Kaniczy. Dla kommunikacyi z Warazdinem pozostała załoga silna w Lendwie, dla kommunikacyi z Styrią załoga w Körmönd, a komitaty ödenburski i eisenburski przebiega kolumna podpułkownika hr. Althann, za pomocą któréj utrzymuje się związek z armią główną. Wieści o pomyślnych działaniach armii ks. Windischgrätza przeciw Budzie i Pesztowi spowodowały feldmarszałka hr. Schlicka, aby zgodnie z temi postępami zaczepnemi działając, posunął się ku Miskolcz. W skutek tego wyprawiono 26. Grudnia 1848. brygadę jenerał majora hr. Pergen z Koszowy do Hidas-Némethi, za którą w rezerwie wyszła brygada jenerał-majora hr. Deyma aż do Enyizki. Brygada Fiedlera pozostała załogą w Koszowie. Dnia 27. posunęła się brygada Pergena do Forro, brygada Deyma do A. Novaj. Pod Forro zajął nieprzyjaciel pierwsze stanowisko, i ustawił tam oprócz kilkunastu dział, legion polski i kilka set huzarów, lecz za zbliżeniem się awangardy naszéj, cofnął się nieprzyjmując bitwy. Dnia 28. wyprawę na Miskolcz w ten sposób ułożono, iż brygada Pergen obszedłszy stanowisko nieprzyjacielskie pod Szikszö, zagrażała jéj lewemu skrzydłu i z tyłu, gdy tymczasem brygada Deym odebrała rozkaz uderzenia na front przy gościńcu głównym. Plan ten powiódł się; brygada Pergen prowadzona przez majora barona Gablenz z sztabu jeneralnego, uderzyła na Szikszö z tyłu, przyczem jednę kompanią honwedów zabrano. Drugi oddział tychże honwedów także wzięli szwoleżery do niewoli. Tym sposobem brygada Dejm mogła natychmiast bez przeszkody i przy muzyce przez włość tę przeprawić się. Powstańcy siłami znacznemi obsadzili pozycyą korzystną na wzgórzach pod Szikiszö, lecz komendant korpusu, mimo znużenia wojska i lubo już było dosyć późno, postanowił jednakże nieprzyjaciela zaczepić, aby go z pobliża Szikiszö ku Miskolczy wyprzeć Jazda cała z bateryą jedną 6 funtową wysunęła się na równiny nad gościńcem ku Miskolczy, z stron obydwóch rozpoczęto żwawy ogień działowy, nasza artylerya skutecznie działała przeciw daleko liczniejszéj jazdzie nieprzyjacielskiéj, która niedługo wytrzymawszy poczęła uciekać. Znaczne massy piechoty nieprzyjacielskiéj z artyleryą i oddziałem huzarów usadowiły się na łańcuchu pagórków od strony zachodniéj gościńca. Brygadzie Pergena rozkazano wzgórza te wziąść stępnym bojem, co się też udało; i jedynie ciemności nocy zawdzięcza nieprzyjaciel ocalenie swoje od zupełnéj zagłady, Potyczka ta kosztowała korpus feldmarszałka Schlicka tylko pięciu rannych. (?!!) Nieprzyjaciel poniósł stratę znaczną, i zabrano mu do niewoli 85 ludzi, pomiędzy tymi 1 oficera i kilkunastu podoficerów.

Wiedeń, d. 5. Stycznia 1849. Gubernator wojskowy i cywilny,
feldmarszałek W e l d e n.

Główna kwatera feldmarszałka Windischgrötza była dnia 4. Stycznia w Bia, półtoréj mili od Budzynia, pierwszy korpus stał w Tetony i Promontor, drugi w Budaörs i okolicy, trzeci w Bia i Konkurreny. Ze stanowiska tego ruszą jutro na Budzyń. Korpus 1 w pochodzie z Merton-Vasar ku Teteny niedaleko Hanssabeg d. 3. m. b. około południa spotkał się z nieprzyjacielem, który ustawiwszy baterye na wzgórzach w znacznéj odległości ogień działowy rozpoczął. Korpus 1 zbliżywszy się nader żwawo nań odpowiedział, i komendant korpusu rozkazał natychmiast dywizyi Hartlieba we wschody podstąpić naprzód i przezto zagroził odwrót nieprzyjacielowi, zwłaszcza że z 2 korpusu pod Bią brygadę jazdy na prawo wysłano, przez co odparcie nieprzyjaciela od Budzynia tym podobniejszem było. Madziary, liczbą wojska przewyższający bana, spiesznie cofnęli się ku Promontor,

z którego dzisiaj także ustąpili i wzgórza Budzynia obsadzili. Wczoraj zjawiła się w Bieske deputacya sejmu węgierskiego, złożona z byłego prezesa ministrów hr. Ludwika Bathiany, biskupa Lonovits, hrabiego Mailath i byłego ministra Deak. Deputacya jako taka niebyła przyjętą, a hrabiego Bathiany wcale nieprzypuszczono. Dano jéj do zrozumienia zupełnie lakonicznie, że tylko o poddaniu się bezwarunkowem mowa być może, i wszelki inny wniosek raz na zawsze został stanowczo odrzuconym. Jenerał major Götz rozpoczął 31. Grudnia od Jabłonki zaczepną, obsadził dnia 31. kolumną główną Czázá, a kolumną boczną pod kapitanem Schewitz wieś Shursowkę. Dnia 1. Stycznia posunęły się obie kolumny do Neustadtl, które to miejsce nieprzyjaciel opuścił i pod Budatinem i Sileinem stanowiska zajął, dla bronienia wąwozu brodnego i przeprawy przez Waagę. — Dnia 2. Stycznia zaczepiła kolumna jenerała Götz powstańców. Było ich 3 bataliony honwedów, kilka tysięcy gwardzistów narodowych, 14 armat i oddział jazdy honwedzkiéj. Przez kolumnę boczną z tylu i prawego skrzydła zaczepieni, cofnęli się po kilkogodzinnéj utarczce, w któréj im dwa działa zdemontowano, tak spiesznie przez Waagę, iż niewiele co im można było zabrać. Z Panskowy także z 31, Grudnia 1848. nadeszły wieści nader pomyślne o postępach armii cesarskiéj w banacie i w okolicy niższéj Dunaju. Pułkownik albowiem baron Wernhardt donosi radzie wojennéj w Temeswar, że on 24. Grudnia Niemiecki Bogsan osobiście, zaś Wołoski Bogsan i Reszic przez rotmistrza Dluhoweski i kapitana Raxokrak zaczepić rozkazał, i te powstańcze przez nieprzyjaciela silnie obsadzone miejsca po walce która kilkanaście godzin trwała, zdobył i przytem 6 dział i 3 zaprzęgi kompletne zabrał. Pułkownik Mayerhofer objął w Panskowie komendę po pułkowniku Suplikaczu, i stoi w pogotowiu z 20,000 pomiędzy tymi kilka tysięcy Serbów. Wiedeń, 6. Stycznia 1849.

Wojskowy i cywilny gubernator: Welden felmarszałek.

Wiedeń, dn. 7. Stycznia. — Wzdłuż granicy sasko-szląsko czeskiéj mają wyciągnąć kordon antirewolucyjny na wzór rossyjskiego, a na gazety zagraniczne, które teraz już opłacałą stempel 36. zł. m. k., nałożą jeszcze wyższy podatek; wszystko na cześć i chwalę tak nazwanéj wolności austryackiéj.

Następująca anegdota humorystyczna daje dowód bojaźni szalonéj policyi. Chłopiec jeden upuścił przez kratę do kanału na grobli (jednéj z najpiękniejszych ulic Wiednia) łyżeczkę od kawy, i począł żałośnie wyrzekać. Ludzie cisną się koło niego, nic nie mówiąc, (mowa pachnie szubienicą) i wytrzeszczają oczy na kratę. Żartowniś jakiś podszepnął śpiegowi, których tu pełno, iż w kanale są demokraci. Natychmiast wzywają wojsko i policyą, otaczają kratę kanałową, chwytają chłopca, jako donoszącego tajemnie żywność demokratom, i rozpoczynają poszukiwania, które ogromnym smrodem się zakończyły.

Obywatele uprzedzeni są przeciw wolności przemysłowéj, ponieważ ona ma proletariat powiększać. — Sejm w Kromieryżu ma być wkrótce nabalsamowanym. — Ministerstwo ze względu na okoliczności, środki i ducha czasu powzięło myśl szaloną, doprowadzenia do skutku tego, co się Metternichowi nieudało. Rozumie ono, iż do tego niczego więcéj niepotrzeba, jak gwałtowności brutalnéj. Ministerstwo chce ludy austryackie, któreby się przecież bardzo dobrze w Niemców, Polaków, Włochów i Madziarów, mimo owych 100 narodków odczarowanych, przedzierzgnąć dały, zamienić w jednę jedyną trzodę habsburgską, ze względu na tę okoliczność objawia Presse nierozsądek nadzwyczajny, mówiąc: »Austrya przesilenie miesięcy ostatnich wytrzymała (!!!), zbliża się do jedności.« — Potrawy, jakie gazeta ta przedstawia są tak jednostajne i niestrawne, iż możnaby łatwo od nich zachorować. Dzisiaj sroży się znowu przeciw pisemku aufstauchende Volksblätter; co się tyczy owéj pięknéj cenzury, nietylko że o niéj ani jednéj litery nie zamieszcza ale nawet rozporządzeń jéj wcale niedrukuje.

Galicya.

Kraków 8. Stycznia. — Do Wpana przewodniczącego w krakowskiéj gubernialnéj komissyi, kawalera Ettmayera. — Publiczna opinia po wszystkich prowincyach objawia się pismem i drukiem w licznie przesyłanych mi podaniach od korporacyi i osób coraz dobitniéj przeciw wybrykom i usterkom pewnéj części pism czasowych. Niezbędném jest w interesie wolności druku, zwracać uwagę na owe objawy publicznéj opinii, aby polityczne prawo wolnego druku, obywatela nienaruszonym zostawiło i aby przez dalsze nadużycie niestraciło w lepszéj części publiczności powagi i współczucia. Skutecznie zaradczego środka spodziewać się można jedynie przez prawo na drodze konstytucyjnéj wydać się mające, gdyż doświadczenie udowodniło niedokładność wydanych przez radę ministeryalną tymczasowych przepisów z d. 18. Maja r. b. Tymczasem niektóre naglące środki nie dają się dłużéj odwlekać. Aby przynajmniéj w powierzchownéj formie publikacyi najbardziéj gorszące rozpasania usunąć i aby władzom chociaż udzielić możności użycia istniejących dotąd tymczasowych przepisów, następujące zatém wydają rozporządzenia: 1) Publiczne przylepianie plakatów i pamfletów, rozdawanie, obwoływanie i sprzedawanie takowych po miejscach publicznych i po ulicach, jak niemniéj obnoszenie takowych po domach, zostaje dla każdego bezwarunkowo zakazaném. Zakaz ten nie tyczy jednak obwieszczeń czysto lokalnéj lub przemysłowéj treści jako to: afiszów teatralnych, ogłoszeń publicznych zabaw, najmów lub sprzedaży. Do władzy bezpieczeństwa, należy wyznaczyć miejsca, gdzie ogłoszenia podobne przylepiane być powinny. 2) Przekraczający powyższy zakaz podpadają karze pieniężnéj aż do 100 złr. albo wrazie niewypłacalności aresztowi aż do dwóch tygodni bez względu na odpowiedzialność, która prócz tego z treści tego pisma przypada. Przytém nie tylko ukaranym zostanie, schwytany bezpośrednio przy roznoszeniu, lub przylepianiu druków wbrew zakazowi, ale również i ten i to jeszcze surowiéj, kto był powodem tego niedozwolonego rozszerzania albo takowe polecił. Nadto plakaty podobne mają być natychmiast zdjęte i zniszczone, jak również i wszystkie przytrzymane przy niedozwoloném rozpowszechnianiu broszury i plakaty mają być zajęte. 3) Rozwieszanie plakatów treści niepolitycznéj po miejscach nieprzeznaczonych na ten cel wyraźnie przez miejscową władzę bezpieczeństwa, ulegnie karze pieniężnéj 25 złr. 4) Wydawca, nakładca i redaktor jakiego dziennika lub innego czasopisma treści politycznéj jest obowiązany z każdego arkusza lub zeszytu zanim jeszcze rozdawanie jego lub przesyłka rozpocznie się, jeden egzemplarz własnoręcznym podpisem redaktora i datą dnia i godziny wręczenia opatrzony, władzy dostarczyć. Władza któréj się takowy wręcza, będzie oznaczona w stolicach prowincyi przez urząd krajowy, po innych zaś miejscach przez urząd obwodowy, które stanowią, gdyby z redaktorami jaka zachodziła trudność w oznaczeniu godziny wręczenia; przy czém ma być wzgląd miany na czas ukończenia druku i odchodu poczt. Wydawanie i przesyłka druków, rozporządzeniem tém w żaden sposób nie będzie wstrzymywaną i zwlekaną. 5) Przy przekroczeniu rego rozporządzenia podpada wydawca albo nakładca i redaktor karze pieniężnéj 100 złr. Czynię wszystkich panów naczelników prowincyi odpowiedzialnymi za ścisłe i pilne wykonanie tych postanowień. Stósowne obwieszczenie ma być natychmiast wydane. Pyzyjmij pan itd. — Wiedeń 20. Grudnia 1848.

Stadion, mp.

Wadowice 4. Stycznia. — Urzędy obwodowe rozesłały do władz miejscowych zawiadomienie cyrkularne stósowne do ministeryalnego rozporządzenia, dotyczące wydalenia się do Francyi lub Ameryki wychodzców rossyjsko-polskich z mocy kapitulacyi Lwowa zatrzymanych. Wczoraj odebraliśmy nowe rozporządzenie cyrkularne odwołujące się do wydanego w téj mierze ministeryalnego rozkazu, nakazujące burmistrzom i mandataryuszom w ciągu dni ośmiu od dnia otrzymania, pod najsurowszą odpowiedzialnością, bo w razie niesumiennego dopełnienia pod zawieszeniem w służbie urzędników — złożyć najdokładniejsze raporta wszystkich obcych osób licząc w to mianowicie wychodzców rossyjsko-polskich znajdujących się w miejscach pod ich zwierzchnictwem zostających.

Z rozporządzenia w taki sposób orzeczonego należy wnosić, że rząd albo zamierza wszystkich wychodzców bez względu z kraju wydalić, albo też pod dozorem policyi miejscowéj do czasu ich cierpieć.

Tarnów, 2. Stycznia. — W skutek wyszych poleceń zawezwał naczelnik urzędu obwodowego w przeszłym miesiącu radę gospodarczą tutejszéj gwardyi narodowéj, aby z powodu, że w gwardyi znajdują się osoby, które według przepisów prawnych do téj instytucyi należeć nie powinny, do purifikacyi téjże gwardyi przystąpiła, i o skutku swéj czynności urząd obwodowy zawiadomiła. Takie postanowienie powzięła była już pierwéj sama rada gospodarcza bez wezwania cyrkułowego, ale nie w skutek bombardowania Lwowa, lecz dla tego, że się przekonała, iż pierwotna komissya przez tenże urząd obwodowy do zapisywania członków gwardyi w Maju p. r. ustanowiona, nietrzymając się bynajmniéj przepisów prawnych, przyjmowała jako gwardzistów nawet faktorów, stróżów i t. p. Dla tego więc rada gospodarcza tém chętniéj przychyliła się do wezwania urzędu obwodowego, ile że czyniąc onemu zadosyć, tylko swoją własną uchwałę egzekwowała. Aby zaś tém dokładniéj czynność tę uskutecznić, przyzwała rada gospodarcza do swego urzędowania miejscowego burmistrza, wydział miejski i przełożonych gminy żydowskiéj. i przewiodłszy w taki sposób z wszelką dokładnością i z zupełném zastósowaniem się do prowizorycznego statutu z dnia 8. Kwietnia 1848. purifikacyą wszystkich kompanii tutejszéj załogi gwardyi narodowéj, przedłożyła wynikłości swéj czynności urzędowi obwodowemu.

Jednakże urząd obwodowy tem niezadowolony, zawiadomił radę gospodarczą, że sam sekretarz gubernium i przełożony tutejszego urzędu obwodowego pan Merkel gwardyą naszą puryfikować będzie. W oznaczonym terminie pojawił się tenże w kancelaryi rady gospodarczéj z burmistrzem i jakimś c. k. porucznikiem konskrypcyjnym. Przeciwko téj powtórnéj niczém nieusprawiedliwionéj puryfikacyi, a szczególnie przeciwko wdzieraniu się do czynności urzędowych gwardyi narodowéj jakiegoś c. k. porucznika, protestowała rada gospodarcza, lecz pomimo togo przystąpili ci panowie do zamierzonego dzieła. — Myślałby kto, że może choć połowę gwardyi naszéj wypuryfikowali? Bynajmniéj, kilku nawet poprzednio przez radę gospodarczą z list gwardyjskich wymazanych napowrót zapisali a natomiast innych, choć prawnie do téj instytucyi należących ale im niemiłych wykluczyć starali się. Głównym zaś ich zamiarem było zniechęcenie gwardyi i nakłonienie jéj do rozwiązania się, jako też uwolnienie wszystkich publicznych urzędników od pełnienia służby gwardyjskiéj. Gdy im się to niepowiodło, oświadczyli radzie gospodarczéj, »że puryfikacya gwardyi pociąga

za sobą przegląd broni gwardyjskiéj,« a p. Merkel jako przełożony urzędu obwodowego zawezwał radę, by gwardyi, zniesienie do kancelaryi rady broni wszelkiéj tak przez gminę zakupionéj, jako też prywatnéj każdego gwardzisty nakazała. Rada i przeciwko temu wdzieraniu się do nietykalnéj cudzéj własności protestowała, lecz gdy p. Merkel z urzędu swego środkami przymusowemi zagroził, uległa przemocy i poleciła, by gwardziści broń żądaną do kancelaryi rady gospodarczéj poznosili. Tu dopiero wykrył pan Merkel właściwy swój zamiar co do przeglądu broni gwardyjskiéj, oświadczając, że w czasie ostatnich wypadków lwowskich wiele broni skarbowéj poginęło, i że tejże pomiędzy naszą gwardyą szuka, — co wyraźnie mówiąc znaczyło: »że ma w podejrzeniu gwardyę Tarnowską względem kradzieży, a przynajmniéj względem udziału przy mniemanéj kradzieży broni skarbowéj.«

W ł o c h y.

Rzym 27. Grudnia. — Minister wojny wzywa obywateli, aby się do wojska zapisywali, uważając to za środek jedyny wywalczenia niepodległości Włoch.

Neapol, dn. 21. Grudnia. — Odjazd nader liberalnego lorda Napiera do Rzymu wcale nieprzypadł do smaku dyplomatom francuskim, rossyjskim i austryackim; wysłano śpiesznie zanim innych ajentów, jako też księcia Wolkońskiego, który przejeżdżając przez Gätę miał u papieża posłuchanie. Kardynałowie Bernetti i Orioli przybyli do Neapolu i zamieszkują klasztory z wielką okazałością przyrządzone. W tych dniach powróciło tu wielu jezuitów z Malty, ale dotąd niepokazali się jeszcze publicznie w Neapolu, tylko w swych posiadłościach bogatych w Baja żyją. Monsignore Cocle znany spowiednik króla także złożył uszanowanie swoje papieżowi w Gäcie. Jenerał Nunziante sprowadził tam swoje dzieci najmniejsze, aby je papież pobłogosławił: w ogóle wszyscy, których sumienie bardzo jest obciążone, szukają u Piusa jakiejkolwiek ulgi. Jego świętobliwość zwiedzał stojące na przystani okręty wojenne neapolitańskie i francuskie, na których go z wielką radością przyjmowano. Gizzi i bardzo wielu innych prałatów znajduje się Gäcie. — Król neapolitański uda rował miasto Gätę przywilejami rozmaitemi na pamiątkę odwiedzin papieża. — Król Ferdynand zamyśla podobno przesłać Szwajcaryi notę niezadowolnienia z powodu wstrzymania odstawki rekrutów szwajcarskich. Szwajcarya żąda słusznie wynagrodzenia dla kupców szwajcarskich za łupiestwa popełnione w dniach 15. i 16. Maja przez wojska neapolitańskie, i Lucerna, Bern i Frejburg rekrutów tymczasowo wstrzymały. Przy zdobywaniu Messyny poniosły wojska szwajcarskie stratę wiele znaczniejszą, aniżeli ją one same i król za stósowną podać uznali, a wino, klimat i niewczas szeregi ich nadzwyczaj przerzedziły.

A n g l i a.

Londyn, 4. Stycznia. — Dziennik Times zastanawia się nad zwycięztwami Austryaków nad powstańcami węgierskiemi, i wynurza swoje zadowolenie z powziętego przez ministeryum austryackie zamiaru korzystania z ruchu węgierskiego, podobnie jak Pitt w r. 1788. korzystał z powstania irlandzkiego, mianowicie do zupełnego zlania obu krajów. Dopóki Austrya miała rząd despotyczny, zlanie się takie było niepodobném, w konstytucyjnéj zaś Austryi byłoby niesłusznie dla innych prowincyi i niepolitycznie aby pozostawić Węgrom, takie przywileje jak wolność od płacenia podatków władzy centralnéj i t. p.

W wielu znakomitszych miastach poformowały się stowarzyszenia reformy finansowéj, na wzór istniejących już od dawna w Liverpool i Edynburgu. W zeszłym tygodniu odbyło się tam zgromadzenie wielu najznakomitszych obywateli pod prezydencyą lorda Provota. Mianowano prezesem komitetu p na Chambers, który bardzo wymownie bronił oszczędności w wojsku i marynarce, w duchu projektowanym przez pana Cobden. Na projekt pana Covan zgromadzenie postanowiło przygotować w całym kraju petycyę o zmianie finansów, o oszczędności w gospodarstwie krajowém.

Z resztą w prasie, oprócz dzienników wyznających radykalne opinie lub bardzo do nich zbliżone, plan finansowy pana Cobden nie spotyka poparcia. Korespondent dziennika Times robi uwagę, że pan Cobden przyjął za normalny najniższy budżet od 1827., to jest budżet z 1835. r. który według niego jest o 10 milj. f. szt. niższy jak dzisiejszy. Ale i to nie jest prawdą, bo pan Cobden bierze dla porównania pierwszy budżet w 1848. r. przedstawiony nie zaś drugi, który w ostatnich czasach Sir Karol Wood izbie przedstawił, a w którym różnica jest tylko z 8 milj. funtów szterlingów. — W téj przewyżce spotykamy najprzód 2 i pół mil. funt. szt. wydatków nadzwyczajnych na wojnę z Kaframi, na szkoły w Anglii i Irlandyi, na parostatki wschodnio indyjskie, na wsparcie dane Szkocyi i Irlandyi w latach nędzy, zapomogę wychodzcom, pozostałe jeszcze $5\frac{1}{2}$ mil. przypadają na trzy pozycye armii, marynarki i departamentu artyleryi; z tych na armiś przypada 600,000, na marykarkę 3 i pół mil., na departament artyleryi 1 i pół mil. f, szt. Powiększenie wydatków na armię wywołała wojna wschodnio indyjska; co zaś do marynarki r, 1835. jest złym punktem porównania, bo wówczas tak pozwolono upaść pod względem gotowości i zapasów marynarce angielskiéj, że większa część wydatków dzisiejszych jest wywołana tylko koniecznością zapełnienia luk ówczesnym niedbalstwem zrządzonych. Zresztą, silne uzbrojenia Francyi na morzu wywołać musiały także uzbrojenia ze strony Anglii, jeżeli ta chce utrzymać swą supremacyę morską. Wydatków na departament artyleryi także powodem było niedbalstwo z r. 1835. Słowem przeciwnicy pana Cobden dowodzą, że przy organizacyi armii i marynarki, jakiéj pragnie pan Cobden, nie podobna, by te dały skuteczną opiekę handlowi i koloniom Anglii; widocznem więc jest, że pan Cobden pragnie opuszczenia zupełnego kolonii przez Anglię albo też uorganizowania ich na stopie zupełnie innéj od kraju macierzystego.

Księstwa Naddunajskie.

Doniesienia nadesłane do Wiednia pod dniem 3. Stycznia z Wołoszczyzny i Mołdawii każą wnosić o nieporozumieniach pomiędzy Portą a Rossyą. Skargi przeciw satrapom rossyjskim o nadużycia, jakich się dopuszczają, coraz są głośniejsze; na przedstawienia rządu osmańskiego mało zważają; i zerwanie jawne związków pomiędzy rządami jest nieuchronne; przynajmniéj tak sądzą mieszkańcy okolic tamtejszych. Tymczasem przepowiednia ta łatwo mogłaby omylić, gdyż Turcya obecnie bardzo słaba i prawie się rozpada, i daleko śmieléj przypuścićby należało, że Porta nieco się podąsa, ale do czynu nieprzyjdzie a zwłaszcza w tym czasie, gdzie jéj na silnym punkcie oparcia zbywa. »Z drugiéj strony szerzy się znowu w Turcyi propaganda grecka, która teraz ma dążności zupełnie przeciwne dawniejszym, zgromadza w około siebie żywioły nieprzyjazne mongolizmowi moskiewskiemu, i dąży do jednolitego hellenizmu z wyłączeniem Sławian.«

T u r c y a.

Smyrna, d. 23. z. m. — Dnia 18. Grudnia obchodził tutajszy konsul rossyjski z wszystkimi klientami swoimi uroczystość imienin cesarza Mikołaja, i na cel ten w kościele greckim nabożeństwo solenne odprawiono. Konsulaty wszystkie z wyjątkiem francuzkiego i sardyńskiego wywiesiły bandery. Jenerał Aupick, poseł francuzki w Konstantynopolu, nieprzepomniał przyjęcia złego, jakie go ze strony Turcyi przez wpływ rossyjski spotkało. Dla uniknienia zatem udziału urzędowego w téj uroczystości imienin, wysłał on statek wojenny »Vedette«, który w Konstantynopolu na kotwicy stoi, tu dotąd na jeden dzień; tenże przypłynął tutaj dnia 17. Grudnia rychło z rana, i aby usunąć się od konieczności w zwyczaju będącego pozdrowienia, nazajutrz dnia 18. jeszcze przededniem puścił się w podróż z powrotem do Konstantynopola. Tutajszy zaś konsul francuzki wybrał dzień imienin Mikołaja, do pomalowania drzewca od bandery, i w ten sposób rzeczywiście niemógł flagi swojéj wywiesić. Dyplomacya rossyjska będzie się bez wątpienia starała, przy podobnéj sposobności przypomnieć tę zniewagę, i zemścić się za takie lekceważenie cara.

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	Dnia 10. Stycznia 1849. r. od			do		
	Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy szefel . . .	1	18	11	1	27	9
Żyta . dt.	—	26	8	1	—	—
Jęczmienia dt. . . .	—	22	3	—	26	8
Owsa . dt. . . .	—	13	4	—	15	7
Tatarki dt . . .	—	22	3	—	24	5
Grochu . dt.	—	26	8	1	1	1
Ziemniaków dt. . .	—	8	—	—	9	—
Siana cetnar . .	—	17	6	—	22	—
Słomy kopa .	4	—	—	4	10	—
Masła garniec	1	20	—	1	25	—

Poznań, dnia 10. Stycznia. — Spiritusu beczka 20 kwart 180 % Tralles $12\frac{1}{3}$ Tal.